

Stanowisko Fundacji Wolność od Religii

w sprawie obywatelskiego projektu ustawy z dnia 24 czerwca 2022 r.

o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 2756)

(dalej określanego w treści stanowiska „**Projektem**”)

Uwagi wstępne

Nim przedstawione zostaną uwagi dotyczące Projektu, koniecznym jest odniesienie się do kwestii dotyczącej jego charakteru. Wskazać bowiem należy, iż Projekt określony został jako obywatelski (złożony w konsekwencji uzyskania odpowiedniej ilości podpisów w ramach inicjatywy obywatelskiej), to w rzeczywistości nie sposób nie dostrzec wyraźnej obecności posłów „Suwerennej Polski” (dawniej „Solidarnej Polski”), którzy wielokrotnie wspierali akcję zbierania głosów pod inicjatywą. Był to bowiem projekt pierwotnie poselski (został przygotowany przez wskazaną partię), następnie zgłoszony jako projekt obywatelski, co pozwala na wysunięcie tezy, iż w rzeczywistości Projekt jest elementem gry politycznej, mającej na celu centralizację elektoratu wskazanej partii, pokazanie jej siły i zagospodarowanie szczególnej przestrzeni debaty publicznej – dotyczącej kwestii skorelowanych z przestępstwami skierowanymi przeciwko wolności sumienia i wyznania. Powyższe wspiera w szczególności obserwacja, iż politycy Suwerennej Polski zostali wskazani jako osoby reprezentujące Komitet owej inicjatywy ustawodawczej.

Spectrum społeczno-prawne i tło debaty publicznej

1. Fundacja wyraża zapatrywanie, iż kontekst polityczny Projektu jest oczywisty i bezpośrednio nawiązujący do konkretnych postępowań karnych, prowadzonych w związku z rzekomymi występami z art. 196 k.k.
2. Postępowanie, będące zarazem przedmiotem dużego zainteresowania opinii publicznej, prowadzone było przed Sądem Rejonowym Płocku (sygn. akt II K 296/20), następnie zaś przed Sądem Okręgowym w Płocku (sygn. akt V Ka 418/21). Trzy aktywistki zostały oskarżone o to, iż w dniu 27 kwietnia 2019 r. w Płocku, w godzinach wczesno porannych, na ul. Kościuszki oraz w rejonie kościoła pod wezwaniem św. Dominika, działając wspólnie i w porozumieniu, poprzez naklejanie na przenośnej toalecie, koszu na śmieci, transformatorze, znakach drogowych, ścianach budynków, znajdujących się w przestrzeni publicznej wydruków przedstawiających przerobiony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z widoczną aureolą w kolorach tęczy, będącej symbolem społeczności LGBTQ+, publicznie znieważyły przedmiot czci religijnej w postaci tego obrazu, czym obraziły uczucia religijne innych osób, tj. o występki z art. 196 k.k. Sprawa cieszyła się potężnym zainteresowaniem opinii publicznej. Po stronie oskarżonych stanęło wiele organizacji społecznych (Amnesty International, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Stowarzyszenie Kampania przeciw Homofobii), po stronie „pokrzywdzonych” (m.in. działaczki *anty-choice* Kai Godek) zaś prawnicy i prawniczki z Fundacji Instytut Kultury Prawnej Ordo Iuris.

3. W dniu 2 marca 2021 r. zapadł wyrok uniewinniający aktywistki od zarzucanego im przestępstwa. W pisemnych motywach wyroku Sąd wskazał, iż oskarżenie nie wykazało w żaden sposób, że działania aktywistek były intencjonalnie ukierunkowane na obrażenie uczuć religijnych katolików ani by zamiarem ich działań było znieważenie wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej lub Jezusa. Sąd podkreślił, iż obecnie obowiązujący kodeks karny, w odróżnieniu od kodeksu karnego z 1932 r., nie przewidywał przestępstwa, polegającego na bluźnierstwu Bogu. Sąd zaznaczył, iż analiza tego, czy przeciętna osoba wyznania rzymskokatolickiego poczuła się obrażona wpisaniem w nimby barw tęczy flagi osób LGBT+ na wizerunku obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, musi prowadzić do negatywnych wyników. Wskazywała na to, w ocenie Sądu, podzielona opinia społeczna i liczne głosy praktykujących katolików, którzy również w pismach kierowanych do sądu oświadczyli, że nie czują się urażeni zachowaniem aktywistek. Sąd uznał, iż na podstawie poglądów zaprezentowanych przez oskarżycieli posiłkowych (w tym Kaję Godek), należało uznać, że nie są one poglądami powszechnymi, a wrażliwość owych pokrzywdzonych była szczególna i niezaprzecalnie ponadprzeciętna. Znamienne było, iż znieważeniem, w perspektywie Sądu, nie było wytworzenie lub rozpowszechnienie kontrowersyjnego wizerunku w celu pobudzenia lub zabrania głosu w debacie publicznej na określony, drażliwy lub ważny temat. Zachowanie aktywistek ocenione zostało jako zgodne ze standardem funkcjonowania społeczeństwa pluralistycznego.
4. Sąd znamienne wskazał, iż tęcza, będąca symbolem osób LGBT+ (nie zawierająca żadnych nienawistnych konotacji), wpisana w aureole Matki Boskiej wywołała, zgodnie z celem aktywistek, publiczną debatę na temat miejsca osób LGBT+ w społeczeństwie, równego traktowania ich z osobami o heteroseksualnej orientacji. Z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz)¹ wynika zaś, iż wolność sumienia i wyznania podlega, ochronie prawnej, jednak w kontekście wolności wyrażania opinii i wolności słowa aktualizuje się w przypadku, gdy korzystanie z wolności wypowiedzi zmierzałoby do nawoływania do nienawiści, zastraszania innych osób lub podżegania do stosowania przemocy (tj. kwalifikowane ataki na dobra prawne wyznawców określonej religii).
5. Sąd, nawiązując do orzecznictwa ETPCz, wskazał, iż w pluralistycznym, demokratycznym społeczeństwie osoby wykonujące swą wolność manifestowania wyznania nie mogą racjonalnie oczekiwać, iż zostaną zwolnione z wszelkiej krytyki. Muszą one tolerować i akceptować odrzucenie ich przekonań religijnych przez inne osoby, a nawet propagowanie przez inne osoby przekonań wrogich ich wierze. Katolik zaś nie może racjonalnie oczekiwać, iż jego symbole w przestrzeni publicznej zyskają nienaruszalność i immunitet od wszelkiego niereligijnego wykorzystania. Symbol religijny jest bowiem również symbolem kulturowym, którym posłużyć się może osoba niewierząca

¹Konwencja O OCHRONIE PRAW CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

dla wyrażenia swych poglądów lub zmanifestowania swego światopoglądu². Wyrok uniewinniający został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Płocku w dniu 12 stycznia 2022 r., (sygn. akt V Ka 418/21), gdzie apelacje prawników z Ordo Iuris i prokuratora zostały uznane za bezzasadne.

6. Podobne postępowanie karne prowadzone było w Częstochowie. Podczas II Marsz Równości w Częstochowie (w dniu 16 czerwca 2019 roku) prezentowany był wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej z tęczową aureolą, symbolem osób LGBT+. Prezentacja ta, w założeniu polegająca na pokojowym uczestnictwie w marszu i trzymaniu transparentu, wywołała gwałtowną reakcję prokuratury i wszczęcie postępowania karnego o znieważenie przedmiotu czci religijnej, tj. o przestępstwo z art. 196 k.k. Wobec jednego z uczestników marszu, prokuratura skierowała akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Częstochowie, zarzucając mu obrazę uczuć religijnych nieokreślonej liczby osób (co najmniej 41).
7. W dniu 24 września 2021 roku, Sąd Rejonowy (sygn. akt XVI K 1334/20) umorzył postępowanie, wskazując że zachowanie oskarżonego nie zawierało znamion przestępstwa. Uzasadniając decyzję o umorzeniu, Sąd podkreślił, że intencje oskarżonego mogły zostać celowo wypaczone, co może świadczyć o nietolerancji, jeśli nie dyskryminacji, grupy mniejszościowej osób LGBT+. W dniu 24 września 2021 roku, sąd rejonowy umorzył postępowanie, wysłuchując wcześniej stanowisk prokuratora, prawnika z Ordo Iuris, pokrzywdzonych, przedstawiciela KPH, obrończyni oskarżonego i samego oskarżonego. Sąd słusznie uznał, że zachowanie oskarżonego nie zawierało znamion przestępstwa. Uzasadniając decyzję o umorzeniu, sąd podkreślił, że intencje oskarżonego mogły zostać celowo wypaczone, co może świadczyć o nietolerancji, jeśli nie dyskryminacji, osób LGBT+. Wyobrażenie Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus z tęczowymi nimbami nie miało, zdaniem Sądu, w żadnym wypadku charakteru obraźliwego, nienawistnego, pogardliwego czy wulgarnego. Zestawienie tęczy i wizerunku Matki Boskiej miało zaś za zadanie wskazywać na różnorodność wśród wyznawców tej samej religii rzymskokatolickiej i ją akcentować. Samo słowo katolicyzm zaś (wywodzące się z greki) oznaczało całość, powszechność, co za tym szło, dostępność dla wszystkich wiernych, w tym dla oskarżonego, który, nomen omen, podkreślał w tym postępowaniu swą religijność.
8. 15 marca 2022 r., po rozpoznaniu zażaleń prokuratury i prawnika Ordo Iuris, reprezentującego część pokrzywdzonych, Sąd Okręgowy w Częstochowie (sygn. akt VII Kz 68/22) utrzymał postanowienie w mocy. Uzasadniając to rozstrzygnięcie, wskazał m.in., że Marsz Równości niesie ideę „równości ludzi, braku dyskryminacji, miłości i szacunku do człowieka”, a hasła, którymi posługiwały się osoby biorące udział w marszu (takie jak tolerancja) “w sposób wyrazisty odbiegały od wulgaryzmów jakie padały ze strony obserwatorów”. Sąd podkreślił również, że wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem jest symbolem matki „kochającej swoje dziecko, kochającej wszystkie dzieci, miłości idealnej i

² Wyrok ETPC z 30.01.2018 r., 69317/14, SEKMADIENIS LTD. v. LITWA, LEX nr 2433054.

bezwarunkowej”. W ocenie Sądu zatem, umieszczenie kolorowej tęczy w miejscu aureoli nie może być odbierane jako obrażanie uczuć religijnych - atak na wartości chrześcijańskie.

9. Finalnie, nawiązać także należy do postępowania karnego, prowadzonego w Gdańsku. Zawisła ona przed Sądem Rejonowym dla Gdańska-Południe w Gdańsku (sygn. akt II K 1713/20). Tym razem osoba oskarżona stanęła pod zarzutem występku z art 196 k.k., który polegać miał na prezentacji na koszulce wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej z tęczą aureolą z bananem w ustach, podczas Marszu Równości w Gdańsku w 2019 r. Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego w dniu 3 marca 2022 r. w całości. Uniewinnienie to zostało utrzymane wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 22 grudnia 2022 r., (sygn. akt V Ka 1603/22). W postępowaniu pokrzywdzona była m.in. Anna Kołakowska, dawna radna Prawa i Sprawiedliwości w Gdańsku, skazana prawomocnie za znieważenie posłanki Platformy Obywatelskiej Anny Pomaski (pokrzywdzona reprezentowana była przez prawników i prawniczki z Ordo Iuris).
10. Rozpatrując sprawę oskarżonego, Sądy uznały, iż nie sposób przyjąć, że umieszczenie banana na inkryminowanej grafice miało na celu seksualizację wizerunku Matki Boskiej, gdyż akcja oskarżonego miała stanowić wyraz solidarności z „bananowym protestem”, podjętym w celu zaprotestowania przeciwko cenzurze sztuki. Oskarżony nawiązywał bowiem do zdarzeń z kwietnia 2019 r., gdy z Muzeum Narodowego w Warszawie podjęto decyzję o usunięciu prac „Sztuka konsumpcyjna” z 1975 r. (pracy artystki Natalii LL, Lach-Lachowicz) oraz „Pojawienie się Lou Salome” z 2005 r. (pracy artystki Katarzyny Kozyry), gdyż prace te Ministerstwo Kultury określiło jak „gorszące”.
11. Wizerunek Matki Boskiej został przedstawiony na grafice w tożsamy sposób jak fotografie wielu osób, sprzeciwiających się cenzurze sztuki i jedzących banana, nawiązując do instalacji artystycznej „Sztuka konsumpcyjna” (autorstwa Natalii Lach-Lachowicz). Medialny przekaz zdjęć osób publicznych (jak i zwykłych obywateli) z bananem, miał na celu normalizację tego wizerunku: kobieta/człowiek-banan. Protest ten miał na celu wskazanie, że zdjęcie wystawy było niesłuszne, gdyż jedzenie banana nie jest grzeszne, nawet gdy fotografowane jest przez artystkę Natalię LL.
12. Sąd finalnie wskazał, iż oceny tego, czy uczucia religijne zostały faktycznie obrażone, należy dokonać przez pryzmat przeciętnego człowieka, przynależącego do grupy religijnej, której uczucia stanowią przedmiot zamachu. Podkreślone zostało, iż poglądów i uczuć pokrzywdzonych nie sposób uznać za odpowiadające przeciętnym poglądom i uczuciom osób wyznających wiarę katolicką, gdyż pokrzywdzeni byli osobami, które przejawiały skrajne przekonania w obszarze obyczajowości, nie mieli wglądu w całość życia kulturalnego i społecznego Polski, pozostawali w sposób świadomy na obrzeżach życia, będąc równocześnie zamkniętymi na poznanie i zaakceptowanie odmienności w sferze obyczajowej.

13. Przytoczenie wskazanych postępowań jest celowe dla wykazania, iż „Suwerenna Polska” (dawniej „Solidarna Polska”) wykorzystywała debatę publiczną, dotyczącą wskazanych postępowań sądowych jako doskonały pretekst dla zagospodarowania sobie niszy politycznej, jaką jest swoisty fundamentalizm religijny i sfera przestępstw skierowanych przeciwko wolności sumienia i wyznania. **Posłowie z prawej strony politycznej atakowali sędziów za wydawane orzeczenia. Organizacje skrajnie konserwatywne krytykowały wskazane orzeczenia, jedno z nich skarżyło uniewinniające i umarzające postępowania. Znamienna jest jednak jeszcze jedna obserwacja. Po ogłoszeniu wyroku Sądu Rejonowego w Płocku, „pokrzywdzona” Kaja Godek, w jednej z wypowiedzi medialnych wskazała, iż w przypadku podtrzymania wyroku uniewinniającego, zaapelować należy o pilne rozważenie zmian przepisów o uczuciach religijnych, gdyż katolicy w Polsce są rzekomo najbardziej dyskryminowaną grupą społeczną i należy im się ochrona. Jak widać, słowa aktywistki anti-choice były ponuro prorocze.**

Losy projektu

1. Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (Druk nr 2756) złożony został w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 października 2022 r. W dniu 3 listopada 2022 r. skierowano do I czytania na posiedzeniu Sejmu, gdzie też podjęto głosowanie w sprawie wniosku o odrzucenie Projektu w pierwszym czytaniu.
2. Stosunkiem głosów 192 za, 233 przeciw, 23 wstrzymało się, Projekt skierowany został do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. 13 kwietnia 2022 r. sejmowa Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach przyjęła Projekt, w głosowaniu wzięło udział 14 członków komisji. 7 polityków poparło projekt, "przeciw" było 6, a jedna osoba wstrzymała się od głosu.
3. W dniu 15 czerwca 2023 r. projekt miał być poddany pod głosowanie w Sejmie, lecz niespodziewanie, z przyczyn pozostających w sferze domysłów, plotek i niedomówień, został zdjęty z obrad. Do dnia sporządzania stanowiska, jego dalsze losy nie są znane.
4. Na obecnym etapie prac legislacyjnych Projekt został zaopiniowany przez Krajową Radę Sądownictwa (odmówiono zajęcia stanowiska), Prawosławnego Metropolite Warszawskiego i całej Polski (opinia negatywna w części Projektu, dotyczącej wprowadzenia art. 27a k.k. oraz zmiany brzmienia art. 195 k.k.), Prokuratora Generalnego (opinia pozytywna, co nie jest dla Fundacji żadnym zaskoczeniem), Kościół Katolicki Mariawitów (brak uwag). Projekt został finalnie zaopiniowany przez Sąd Najwyższy (opinia druzgocząco negatywna).

Treść Projektu

1. Projekt wprowadza zmiany w brzmieniu dwóch przepisów Kodeksu karnego (dalej „k.k.”) - przestępstwa złośliwego przeszkadzania w wykonywaniu aktu religijnego (art. 195 k.k.), jak także przestępstwa obrazy uczuć religijnych (art. 196 k.k.).
2. Do części ogólnej k.k. wprowadzony zostać miał nowy instrument prawnokarny (art. 27a k.k.), wyłączający przestępny charakter czynu zabronionego w razie wyrażenia opinii, oceny lub przekonania, związanego z wyznawaną religią, głoszoną przez kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej.
3. W trakcie prac nad projektem, postulowane wprowadzenie art. 27a k.k. zostało zastąpione postulowaną nowelizacją ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania³, wprowadzając do wskazanej ustawy następujący zapis: *„Nikt nie może ponosić odpowiedzialności cywilnej, karnej lub innej odpowiedzialności prawnej za wyrażanie przekonań, ocen lub opinii obecnych w nauce głoszonej przez kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej; nie wyłącza to odpowiedzialności za zniewagę lub zakłócenie porządku lub spokoju publicznego ze względu na formę wyrażenia przekonania, oceny lub opinii.”*

art. 27a k.k. i art. 2a ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania

1. Mimo usunięcia z treści Projektu postulowanego art. 27a k.k., nie sposób jest przewidzieć, jaki finalnie kształt nabierze ów potworek legislacyjny. W konsekwencji, konieczne jest omówienie także pierwotnej propozycji projektodawców.
2. Projekt wprowadzał pierwotnie do przepisów kodeksu karnego, nową, nie znaną wcześniej (i zarazem dość zadziwiająco skonstruowaną) instytucję prawa karnego, polegającą na wyłączeniu odpowiedzialności karnej („nie popełnia przestępstwa”) w razie korzystania z przejawów wolności słowa („wyraża przekonanie, ocenę lub opinię”) związaną z wyznawaną religią głoszoną przez kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej.
3. Wyłączenie odpowiedzialności karnej miało w założeniu Projektu być możliwe w przypadku, gdy w trakcie wyrażania opinii, oceny lub przekonania nie dochodzi do wypełnienia znamion czynu

³Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 265).

zabronionego przestępstwa skierowanego przeciwko wolności sumienia i wyznania (tj. przestępstw z art. 194-196 k.k.) oraz nawoływania lub pochwalania popełnienia przestępstwa.

4. Uzasadnienie Projektu w omawianej części opiera się na zadziwiającym założeniu, iż wolność uzewnętrzniania przekonań religijnych jest zagrożona we współczesnym świecie, zwłaszcza w przypadku religii chrześcijańskiej. Uzasadnienie Projektu nie odnosi się do jakiegokolwiek konkretnej luki prawnej, która miałaby umożliwić petryfikację wolności uzewnętrzniania przekonań religijnych. Wskazane w Projekcie przykłady rzekomej penalizacji wolności uzewnętrzniania przekonań religijnych nie dotyczą zarazem rodzimego porządku prawnego (Kalifornia, Niemcy, Wielka Brytania, Kanada, Finlandia), wydają się wręcz przytoczone losowo i chaotycznie, bez jakiegokolwiek związku z projektowaną nowelizacją.
5. Wedle uzasadnienia Projektu, wskazane przykłady (oceniane mylnie jako przejawy paraliżu debaty publicznej) miałyby sugerować zmiany obowiązujących przepisów prawa krajowego, co jest założeniem wybitnie nietrafnym i sugerującym na brak jakichkolwiek argumentów prawnych, przemawiających za wprowadzeniem do przepisów k.k. art. 27a.
6. W rzeczywistości postulowany art. 27a k.k. to nic innego, jak wprowadzenie systemowej bezkarności dla wypowiedzi, które mogą być oceniane jako przejawy mowy nienawiści (wypowiedzi o charakterze homofobicznym, transfobicznym etc.). Nie będzie stanowić zatem przestępstwa znieważenia (art. 216 k.k.), zniesławienia (art. 212 k.k.) lub publicznego znieważenia grupy ludności albo poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości (art. 257 k.k.) opinia, ocena lub przekonanie, jeśli będzie związana z wyznawaną religią głoszoną przez kościół lub związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej.
7. Konsekwencją takiego rozwiązania prawnego jest faktyczna faworyzacja wolności słowa wobec godności i czci, jeśli wyrażane poglądy wynikałyby z wyznawanej religii głoszonej przez kościół lub związek wyznaniowy. Projekt idzie jednak krok dalej, przyznając ochronę prawnokarną wyłącznie przekonaniom, ocenom lub opiniom, które wynikają z religii głoszonej wyłącznie przez kościoły lub związki wyznaniowe o uregulowanej sytuacji prawnej.
8. **Projektowany art. 27a k.k. jest zatem nie tylko źle skonstruowany (na co dobitnie wskazuje opinia Sądu Najwyższego, gdzie zasygnalizowano jego pozbawioną logiki budowę), nienależycie uzasadniony (można wręcz wskazać, iż zawarte w treści uzasadnienia Projektu deliberacje nie mają związku z jego treścią), jest także niesamowicie niebezpieczny i szkodliwy. Sankcjonuje on bowiem dalszą systemową dyskryminację poszczególnych grup społecznych (na co wskazuje obowiązujące brzmienie art. 257 k.k., nie traktującego orientacji seksualnej i tożsamości płciowej jako przesłanki dyskryminacyjnej).**

9. W odniesieniu do pierwotnej wersji Projektu, art. 27a k.k. został *de facto* wprowadzony do innego aktu prawnego, wskazywanej w stanowisku Fundacji ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Wprowadzony ma zostać art. 2a do tego aktu prawnego, który ma mieć następujące brzmienie: **„Nikt nie może ponosić odpowiedzialności cywilnej, karnej lub innej odpowiedzialności prawnej za wyrażanie przekonań, ocen lub opinii obecnych w nauce głoszonej przez kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej; nie wyłącza to odpowiedzialności za zniewagę lub zakłócenie porządku lub spokoju publicznego ze względu na formę wyrażenia przekonania, oceny lub opinii.”**
10. Ironicznie, wskazana propozycja została sformułowana przez Fundację Instytut Kultury Prawnej Ordo Iuris. Jest to zarazem zmiana jeszcze dalej idąca, nawiązuje ona bowiem do pierwotnej legalności wyrażania przekonań, ocen lub opinii związanych z wyznawaną wiarą głoszoną przez kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej (wyłącznie). Oznaczałoby to przyznanie, że takie czyny same w sobie nie naruszają norm prawnych, co nie tylko skutecznie utrudni dochodzenie ochrony prawnej w konsekwencji przejawów mowy nienawiści, wygłaszanych w związku z szeroką sferą poglądów (wiązanymi z wyznawaną wiarą głoszoną przez kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej), lecz także, w sposób niezwykle cyniczny, utrzyma wadliwy już teraz stan prawny, umożliwiający nawoływanie do nienawiści na tle orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, jak także znieważenie jednostki lub grupy osób z tychże przyczyn.
11. **Projektowany przepis jest, jak poprzednio postulowany art. 27a k.k., niesamowicie niebezpieczny i szkodliwy. Sankcjonuje on dalszą systemową dyskryminacją poszczególnych grup społecznych (na co wskazuje obowiązujące brzmienie art. 257 k.k., nie traktującego orientacji seksualnej i tożsamości płciowej jako przesłanki dyskryminacyjnej).**

art. 195 k.k. (przeszkadzanie w wykonywaniu aktu religijnego)

1. Zmiana brzmienia art. 195 k.k. (aktualne brzmienie: § 1 Kto złośliwie przeszkadza publicznemu wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 2: Tej samej karze podlega, kto złośliwie przeszkadza pogrzebowi, uroczystościom lub obrzędom żałobnym.) jest znacząca.
2. Projekt zakłada usunięcie znamiona złośliwości, co z perspektywy prawnokarnej znacząco poszerza pole penalizacji omawianego przepisu. Dodatkowo, wprowadza zagrożenie surowszą karą

(pozbawienia wolności do lat 3) w przypadku, gdy sprawca czynu określonego w § 1 lub 2 doprowadza do przerwania wykonywania aktu religijnego albo pogrzebu, uroczystości lub obrzędów żałobnych).

3. Dotychczas znajdująca się w brzmieniu art. 195 k.k. „złośliwość” przeszkadzania ograniczała karalność zachowań, które mogły stanowić przeszkadzanie w publicznym wykonywaniu aktu religijnego do umyślności w formie zamiaru bezpośredniego (*dolus directus*), który w dużym skrócie polega na tym, iż sprawca potencjalnego przestępstwa chce je popełnić umyślnie. Aktualne brzmienie przepisu *kryminalizuje* wyłącznie takie przeszkadzanie, które wynika z kierowania się przez sprawcę szczególną motywacją, wyrażającą się w chęci dokuczenia innej osobie, ośmieszenia aktu religijnego czy uroczystości pogrzebowych lub żałobnych, bez innych racji przemawiających za danym zachowaniem.
4. Wprowadzenie postulowanej zmiany wiązałoby się z możliwością popełnienia przestępstwa z art. 195 k.k. także umyślnie w formie zamiaru ewentualnego (*dolus eventualis*). Wystarczające zatem do przypisania komuś sprawstwa tego czynu zabronionego byłoby wykazanie, iż dana osoba godziła się z tym, iż jej zachowanie może stanowić przestępstwo z art. 195 k.k.
5. Uzasadnienie Projektu nie budzi wątpliwości co do instrumentalizacji postulowanej zmiany. W sposób zadziwiający stawiane są bowiem tezy, iż sprawcy owego przeszkadzania w obecnych czasach kierować się mają wrogością do osób wierzących, kościołów i związków wyznaniowych lub kierować się mają jakąś niedookreśloną „motywacją ideologiczną” (nasuwającą skojarzenia z dyskryminacyjnym pojęciem „ideologii LGBT”).
6. Projektodawcy wskazują, iż w aktualnym stanie prawnym postępowania karne, prowadzone przeciwko takim osobom są umarzane, zatem istnieje potrzeba zmiany przepisów by owych „przestępców” ukarać. Jest to nic innego jak kolejny przykład instrumentalizacji prawa. Do wystąpienia wielu potencjalnych przeszkód w wykonywaniu aktów religijnych dochodziło bowiem w konsekwencji protestów społecznych, związanych z udziałem społeczeństwa w debacie publicznej, dotyczącej istotnych elementów otaczającej nas rzeczywistości (debaty dotyczącej karygodnego zjawiska pedofilii w Kościele Katolickim, ograniczenia dopuszczalności przerywania ciąży z powodu przesłanki ambriopatologicznej, debaty dotyczącej społeczności LGBT+ i jej systemowej dyskryminacji).
7. Utrzymanie zamiaru znamienia „złośliwości” wynika także po części z utrwalonej linii orzecniczej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który dopuszcza ingerencję prawnokarną w wolność wyrażania poglądów w przypadku zachowań stanowiących przejawy mowy nienawiści, podżegania

do przemocy, podżegania do nienawiści⁴, oceniając przy tym wkład danej aktywności społecznej w debatę publiczną z perspektywy produktywności⁵.

art. 196 k.k. (obraza uczuć religijnych)

1. Zmiana brzmienia art. 196 k.k. (*aktualne brzmienie: Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.*) jest, na pierwszy rzut oka, znacznie bardziej widoczna. Z jednego przestępstwa obrazy uczuć religijnych powstać mają trzy, zagrożone karami pozbawienia wolności. Postulowane brzmienie znowelizowanego art. 196 k.k. jest bowiem następujące:
 - **§ 1. Kto publicznie łży kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej lub wyszydza jego zasady doktrynalne lub obrzędy podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.**
 - **§ 2. Tej samej karze podlega ten, kto publicznie znieważa przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych.**
 - **§ 3. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 lub 2 w czasie i miejscu odprawiania nabożeństwa lub wykonywania innego aktu religijnego lub za pomocą środków masowego komunikowania, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.**
2. Uzasadnienie Projektu w części dotyczącej art. 196 k.k. jest niepokojące. „Nowym” przestępstwem ma być publiczne lżenie kościołów lub związków wyznaniowych (po raz kolejny wyłącznie w przypadku, gdy posiadają uregulowany status prawny), jak także dogmatów lub obrzędów.
3. Publiczne lżenie to pojęcie nie znane obowiązującym przepisom prawnokarnym, nawiązuje za to do brzmienia występującego w czasach obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r.⁶, zawierającego zadziwiająco podobny przepis (art. 172: Kto publicznie łży lub wyszydza uznane prawnie wyznanie lub związek religijny, jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy, albo znieważa przedmiot jego czci religijnej lub miejsce przeznaczone do wykonywania jego obrzędów religijnych, podlega karze więzienia do lat 3.).

⁴Przykładowo: Wyrok ETPC z 17.07.2018 r., 38004/12, MARIYA ALEKHINA I INNI v. ROSJA, LEX nr 2522653; Wyrok ETPC z 30.01.2018 r., 69317/14, SEKMADIENIS LTD. v. LITWA, LEX nr 2433054; Wyrok ETPC z 15.09.2022 r., 8257/13, RABCZEWSKA v. POLSKA, LEX nr 3403306.

⁵Przykładowo: Wyrok ETPC z 25.10.2018 r., 38450/12, E.S. v. AUSTRIA, LEX nr 2582500.

⁶Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 z późn. zm.).

4. W ocenie Projektodawców, jest to zabieg zamierzony, gdyż ich zamierzeniem jest powrót do właściwych regulacji prawno-karnych, tj. do czasów obowiązywania wskazanego wcześniej Kodeksu karnego z 1932 r., gdyż obowiązujące przepisy k.k. nawiązują do przepisów komunistycznych⁷.
5. **Projekt zatem zakłada ponurą podróż wehikulem czasu do dwudziestolecia międzywojennego (zatem do okresu obowiązywania Konstytucji marcowej (1921 r.)⁸ i kwietniowej (1935 r.)⁹, sankcjonujących prymat wyznania rzymsko – katolickiego.** Zgodnie z art. 114a konstytucji marcowej „wyznanie rzymsko – katolickie, będące religią przeważającą części narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań”).
6. Jest to niepokojąca konkluzja, którą wzmacniają dalsze argumenty Projektodawcy, powołującego się na dane z Raportu przedstawiający przypadki naruszenia prawa do wolności religijnej w Polsce, w odniesieniu do chrześcijan w 2019 r., zleconego przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości (którego wartość merytoryczna pozostawia wiele do życzenia, co zasygnalizował także opiniujący Projekt Sąd Najwyższy). Zdziwienie budzi cytowane stanowisko prof. Ł. Pohla, które zostało wyrwane z kontekstu (wskazany przedstawiciel doktryny prawa nie postulował zmian postulowanych przez Projektodawców). Za nieco humorystyczne można za to uznać powoływanie się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w późniejszej części uzasadnienia Projektu zaś następuje jego krytyka.
7. Przepięstwo z art. 196 § 2 k.k. jest zaś zasadniczo podobne do obecnego brzmienia art. 196 k.k. Usunięciu uległ fragment przepisu, dotyczący obrażania uczuć religijnych innych osób. Jest to zabieg skutkujący poszerzeniem pola penalizacji art. 196 k.k., gdyż przypisanie odpowiedzialności karnej na jego postawie nie będzie wymagało ustalenia, czy u co najmniej dwóch osób pokrzywdzonych wystąpił stan obrazy uczuć religijnych. Jest to o tyle zadziwiający zabieg, gdyż w rzeczywistości pozbawia ochrony prawnej uczucia religijne, które, wedle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, ze względu na ich charakter, podlegać mają szczególnej ochronie prawa¹⁰. Postulowana zmiana w zasadzie nie została należyście uzasadniona, nie przytoczono wskazywanych problemów interpretacyjnych pojęcia „uczuć religijnych”.
8. W praktyce, przestępstwem wskazanym w art. 196 § 1 k.k. będzie zatem niedookreślone lżenie kościołów i związków wyznaniowych, które mają uregulowany status prawny. Poza ochroną prawną mają pozostać zatem takie kościoły lub związki wyznaniowe, które wskazanego statusu nie posiadają. Zupełnie niezrozumiałe jest przyznanie ochrony prawnej dogmatowi, pojęciu nie znanemu przepisom

⁷Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 45, poz. 334).

⁸Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 44, poz. 267 z późn. zm.).

⁹Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 227).

¹⁰Orzeczenie TK z 7.06.1994 r., K 17/93, OTK 1994, nr 1, poz. 11.

k.k. Przy ocenie tego, czy w konkretnym przypadku doszło do łżenia lub wyszydzania dogmatu lub obrzędu, orzekające w sprawie organy wymiaru sprawiedliwości będą musiały sięgać po opinie biegłych specjalistów, mnożąc koszty prowadzonych postępowań sądowych. Powyższe uwikła także organy wymiaru sprawiedliwości do weryfikacji prawdziwości lub fałszu danego dogmatu lub obrzędu, co budzić może poważne wątpliwości w zakresie bezstronności światopoglądowej organów władzy publicznej.

9. Zaznaczyć należy, iż postulowane brzmienie art. 196 § 1 k.k. spowoduje, iż ochronie nie będą podlegać już uczucia religijne, lecz same kościoły, dogmaty (termin niezdefiniowany) oraz zasady doktrynalne (termin niezdefiniowany). Jest to istotny krok w kierunku dalszego odchodzenia od idei świeckości państwa (art. 10 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania). Nadmienić należy, iż organy władzy publicznej publiczne nie mogą angażować się w spory religijno-swiatopoglądowe. Spory natury aksjologicznej znajdują się poza władztwem instytucji publicznych i organów publicznych, które nie są władne rozstrzygać o prawdziwości konkretnych przekonań religijno-swiatopoglądowych, jak także wartościować którejkolwiek aksjologii (art. 25 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej)¹¹.
10. Zaznaczyć przy tym należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ETPCz, wolność wypowiedzi obejmuje swym zakresem nie tylko prawo do proliferacji „informacji” oraz „poglądów” akceptowanych lub traktowanych neutralnie przez społeczeństwo. Ochronie podlegają także takie wypowiedzi, które mają charakter obraźliwy, szokujący lub perturbujący. Powyższe wynika z istoty pluralizmu, odrzucającego twierdzenia o istnieniu jednego, dominującego poglądu lub aksjologii. Demokratyczne społeczeństwo zbudowane jest na filarach tolerancji i otwartości, czego wyrazem jest szczególna ochrona prawna, przyznana wolności wypowiedzi. Jej ograniczenia mają charakter wyjątkowy. Zaznaczyć należy, iż kierunek postulowanych zmian jest absolutnie odwrotny od stopniowo kształtującego się w orzecznictwie ETPCz¹², jak także sądów powszechnych.
11. **Zadaniem Projektu nie jest skuteczniejsza ochrona wolności sumienia i wyznania w perspektywie prawnokarnej, lecz instrumentalne modyfikowanie obowiązujących przepisów prawa karnego, by znacząco łatwiej doprowadzać do skazań osób biorących udział w debacie publicznej. Jest to przykład legislacji reakcyjnej, będącej odpowiedzią na zapotrzebowanie politycznej niektórych polityków, jak także skrajnie konserwatywnych organizacji, dostrzegających w Projekcie szansę na realizację swych fundamentalistycznych założeń.**

Dorota Wójcik – prezeska zarządu

Marcin Pawelec-Jakowiecki - adwokat

¹¹Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

¹²Wyrok ETPC z 15.09.2022 r., 8257/13, RABCZEWSKA v. POLSKA, LEX nr 3403306.